

Sygn. akt III AUz 416/16

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Aleksandra Urban

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z odwołania M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

zażalenia M. S.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy – Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt VI U 2864/15

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUz 416/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczony M. S. w dniu 14 września 2015 r. wniósł odwołanie od decyzji (...) Oddziału w B. z dnia 22 lipca 2016 r. ustalającej kwotę zadłużenia ubezpieczonego wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy należnych za okres od lutego do kwietnia 2015 r.

W dniu 18 stycznia 2016 r. - po tym, jak otrzymał odpis odpowiedzi na odwołanie, w której organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego - ubezpieczony wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W dniu 29 lutego 2016 r. ubezpieczony na wezwanie Sądu złożył do akt oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (na druku).

Postanowieniem z dnia 18 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek o zwolnienie od kosztów (pkt1) i oddalił wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (pkt 2), sygn. akt VI U 2864/15.

Sąd I instancji – powołując się na art. 96 ust. 1 pkt 4 oraz art. 36 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie na obecną chwilę ubezpieczony nie jest zobowiązany do uiszczenia jakichkolwiek kosztów sądowych. Przeciwnie, z urzędu zwolniony jest od ich ponoszenia, jedynie za wyjątkiem opłaty od zażalenia czy apelacji, przy czym do tej pory nie zaistniała jeszcze potrzeba uiszczenia takich opłat (ubezpieczony nie wniósł żadnego środka zaskarżenia od orzeczenia Sądu). Wniosku ubezpieczonego nie można zatem w ocenie Sądu uwzględnić, gdyż na tym etapie postępowania jest on bezprzedmiotowy. Nie istnieją aktualnie żadne koszty sądowe, które zobowiązany byłby ponieść ubezpieczony.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z argumentacji podniesionej przez ubezpieczonego we wniosku o zwolnienie go od kosztów sądowych wynika, że jego intencją przy składaniu tego wniosku było uzyskanie zwolnienia od ponoszenia kosztów zastępstwa procesowego drugiej strony. Tymczasem, nawet gdyby Sąd uwzględnił wniosek ubezpieczonego o zwolnienie od kosztów sądowych (niejako na przyszłość), nie miałyby to wpływu na obowiązek ubezpieczonego, w przypadku, gdyby proces przegrał, zwrotu stronie wygrywającej proces kosztów zastępstwa procesowego. Koszty sądowe bowiem są czymś innym niż koszty zastępstwa procesowego. Zwolnienie od kosztów sądowych w całości nie oznacza automatycznie braku obowiązku uiszczania kosztów zastępstwa prawnego w sytuacji przegranej procesu.

W związku z powyższym na podstawie art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy oddalił wniosek ubezpieczonego jako bezprzedmiotowy i orzekł jak w punkcie 1 postanowienia.

Odnosząc się do drugiego żądania ubezpieczonego, tj. jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu Sąd Okręgowy – odwołując się do art. 117 k.p.c. – wskazał, że pomimo iż złożone przez wnioskodawcę oświadczenie jest niepełne i zawiera braki (nie zawiera praktycznie żadnych informacji, analiza których niezbędna jest do merytorycznego rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalania stanu majątkowego ubezpieczonego – brak informacji o ilości osób prowadzących wspólne gospodarstwo, ich dochodach, obciążeniach, wydatkach na utrzymanie, jedzenie, leki, itd.), odstąpił od zobowiązania odwołującego do uzupełnienia wniosku o te dane, albowiem uznał, że sytuacja materialna wnioskodawcy ma w niniejszej sprawie znaczenie drugorzędne, a to dlatego, że podstawową i konieczną przesłanką ustanowienia pełnomocnika z urzędu jest potrzeba jego udziału w sprawie. Ponieważ w opinii Sądu ta konieczna przesłanka nie zachodzi, zbędna stała się potrzeba badania drugiej przesłanki tj. czy odwołujący jest w stanie ponieść koszty wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że potrzeba ustanowienia dla ubezpieczonego pełnomocnika z urzędu nie zachodzi, gdyż sprawa jest nieskomplikowana pod względem prawnym i strona sama potrafi sobie poradzić w prowadzeniu procesu. Spór w sprawie dotyczy oceny prawidłowości wydania przez ZUS decyzji ustalającej zaległość ubezpieczonego wobec ZUS z tytułu zaległych składek. Stan faktyczny jest pomiędzy stronami niesporny i niekwestionowany. Spór w niniejszej sprawie ma w istocie charakter sporu prawnego, który zobligowany będzie rozstrzygnąć sąd. Sąd uznał, że czynności procesowe podejmowane dotychczas w sprawie przez ubezpieczonego wskazują, iż radzi on sobie w prowadzeniu sprawy. Samodzielnie zredagował odwołanie od decyzji organu rentowego, składa do akt kolejne pisma procesowe, formułując w nich swe wnioski w sposób klarowny i czytelny. Samo subiektywne przekonanie ubezpieczonego, że nie poradzi sobie w samodzielnym prowadzeniu procesu nie stanowi zaś wystarczającej przesłanki do uwzględnienia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Sąd podkreślił także, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych Sąd jest zobligowany z urzędu do przeprowadzenia postępowania dowodowego, nawet bez wniosków stron, oraz badania zgromadzonego materiału i jego oceny pod kątem przepisów prawa. Inicjatywa strony procesowej, w tego rodzaju sprawach, w zasadzie ogranicza się

do możliwości wniesienia środków zaskarżenia w określonych terminach, względnie zgłoszenia wniosków dowodowych. W tym zaś zakresie ubezpieczony niewątpliwie dokonał czynności procesowych zgodnie z procedurą.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 postanowienia na podstawie przepisu art. 117 § 5 a contrario k.p.c.

Zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego, błędnie nazwane apelacją, wywiódł ubezpieczony, wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji, zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych w tym ustanowienie pełnomocnika profesjonalnego oraz obciążenie skarbu państwa kosztami zażalenia.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że nie posiada wiedzy prawniczej, nie kształcił się w tym zakresie, jak też nie zna artykułów prawnych, na których mógłby się oprzeć, swoje wnioski formułuje w sposób jasny i klarowny, ale nie zawierają one właściwych podstaw prawnych, postępowanie prowadzi tylko na zasadach argumentacji ogólnej, a przede wszystkim w związku z pouczeniami, które zawierają przysyłane przez sąd pisma. Skarżący stwierdził, że czytając uzasadnienie zaskarżonego postanowienia można już na tym etapie interpretować założenia sądu co do rozstrzygnięcia sprawy. Nadto, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na wniosek o umorzenie składek z uwagi na ważny interes wnoszącego zinterpretował go jako wniosek o abolicję, co jest błędną interpretacją, ale również tu jako osoba nie znająca prawa, wnioskodawca nie potrafił odnieść się do tej błędnej interpretacji i podać faktycznych podstaw prawnych, jakie przysługują mu w przypadku złożenia wniosku o umorzenie składek. Ubezpieczony wskazał, że liczy na ustanowienie pełnomocnika profesjonalnego, który mógłby „ubrać” w odpowiednie artykuły jego argumentację.

Wnioskodawca nie zgodził się z oceną Sądu I instancji, który już na tym etapie potrafił stwierdzić że w przyszłości ubezpieczony nie będzie potrzebował pełnomocnika profesjonalnego, że sprawa nie jest trudna dla strony oraz że strona poradzi sobie w tym postępowaniu tylko dlatego, że redaguje pisma procesowe. Wskazał w tym zakresie m. in. na możliwość zmiany przepisów prawa, przy czym nie ma on dostępu do szeregu systemów, jakimi dysponują prawnicy np. do LEXa, który to, według jego informacji powiadamia prawników o ważnych zmianach w ustawach na bieżąco.

Wnioskodawca podniósł również, że nawet gdy jego oświadczenie majątkowe zawierało błędy, sąd powinien z urzędu pouczyć stronę o tym i wezwać do ich usunięcia. Profesjonalni pełnomocnicy potrafią w takich przypadkach pouczać swojego mocodawcę, co całkowicie przyspiesza i usprawnia przebieg postępowania sądowego.

Skarżący stwierdził, że jego zdaniem proces jest skomplikowany, całkowicie nie rozumie zasad naliczania składek, a przede wszystkim postępowania abolicyjnego, gdzie przy wniosku o umorzenie składek podał ważny interes strony wnoszącej i nie wymienił w swoim wniosku ani razu słowa abolicja. W ogóle nie wiedział, że coś takiego istnieje. Ustanowienie pełnomocnika profesjonalnego usprawniłoby proces, a sąd nie musiałby go pouczać czy też wzywać do uzupełnienia czegokolwiek.

Ubezpieczony wskazał, że w praktyce kancelarii funkcjonują zasady dowolności obciążania klientów kosztami, natomiast ustanowienie pełnomocnika z urzędu zapobiegłoby takim praktykom. Pełnomocnik otrzymałby wynagrodzenie wynikające z ustawy, gdzie koszty całego procesu znacznie by się zmniejszyły i byłyby adekwatne do niego.

Ubezpieczony stwierdził, że nie rozumie, dlaczego podstawą przydzielenia pełnomocnika profesjonalnego jest dowolność oceny sądu. Uważa, że jeśli taki przepis rzeczywiście istnieje i tak się go interpretuje, to jest on dawno nienowelizowany.

Reasumując, M. S. wskazał, że w jego ocenie sprawa ma na tyle skomplikowany pod względem prawnym i faktycznym charakter, że jej właściwe prowadzenie wymaga pogłębionej wiedzy prawniczej. Odmienna ocena Sądu jest w jego ocenie tylko subiektywną oceną wydającego to postanowienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do oddalenia wniosku ubezpieczonego o zwolnienie z kosztów sądowych Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na fakt, że co do zasady postępowanie sądowe jest odpłatne. Przepis art. 126² § 1 k.p.c. stanowi wprost, iż sąd nie podejmuje żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata. Wyjątkiem w przedmiotowym zakresie są regulacje zawarte tytule IV ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) dotyczące zwolnienia od kosztów sądowych.

Stosownie do treści art. 102 ust. 1 w/w ustawy zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Natomiast przepis art. 102 ust. 2 cytowanej ustawy stanowi, iż do wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych powinno być dołączone oświadczenie obejmujące szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby ubiegającej się o zwolnienie od kosztów.

Sąd I instancji trafnie zauważył, że stosownie do treści art. 96 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 623) nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, przy czym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Dodać należy, że zgodnie z art. 95 ust. 2 pkt 1 cyt. ustawy nie pobiera się opłat od zażalenia na postanowienie sądu, którego przedmiotem jest odmowa zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia oraz odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie.

Wobec powyższego, skoro na obecnym etapie postępowania ubezpieczony korzysta na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 4 oraz art. 95 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ze zwolnienia od kosztów sądowych, trafna była ocena Sądu I instancji, iż wniosek ubezpieczonego o zwolnienie od tych kosztów, jako bezprzedmiotowy, należało oddalić na podstawie art. 102 ust. 1 ww. ustawy a contrario.

Zważyć należy, że ewentualna potrzeba złożenia przez wnioskodawcę wniosku w omawianej kwestii zaktualizuje się, jeżeli podejmie on czynność procesową wiążącą się z koniecznością wniesienia opłaty sądowej. Wnioskodawca winien jednak mieć na względzie, że zgodnie z przytoczonym art. 35 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i w sprawach odwołań rozpoznawanych przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Prawidłowo również Sąd Okręgowy wyjaśnił skarżącemu – wobec treści jego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – że zwolnienie od kosztów sądowych nie oznacza zwolnienia od obowiązku zwrotu stronie wygrywającej proces przez stronę przegrywającą kosztów zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym, albowiem nie należą one – tak jak opłaty i wydatki – do kategorii kosztów sądowych.

Przechodząc do oceny zasadności odmowy przyznania wnioskodawcy przez Sąd

I instancji pełnomocnika z urzędu, Sąd odwoławczy wskazuje, że również w tym zakresie podziela stanowisko Sądu I instancji.

Przypomnieć można, że zgodnie z art. 117 § 1 k.p.c. strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego. Przepis art. 117 § 2 k.p.c. stanowi natomiast, że osoba fizyczna, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ponieść kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Nadto, Sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny (art. 117 § 5 k.p.c.).

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że niezbędnym warunkiem ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu jest uznanie przez Sąd udziału w sprawie adwokata lub radcy prawnego za potrzebny. To oznacza zaś konieczność oceny całokształtu okoliczności danej sprawy, a nie wyłącznie sytuacji majątkowej i rodzinnej strony ubiegającej się o przyznanie pełnomocnika (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1974 r., II CZ 94/74, Lex nr 7511; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1978 r., I PRN 123/78, PiZS 1980/6/65). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 30 grudnia 2014 r., I ACa 477/14, na którego motywy powołał się Sąd I instancji, i które w związku z tym nie wymagają powtarzania.

Sądu I instancji prawidłowo ocenił, iż zarówno nieskomplikowany charakter prawny i faktyczny sprawy, jak również stopień zaradności wnioskodawcy, który podejmuje terminowo czynności procesowe adekwatne do stanu postępowania, nie uzasadniają przyznania mu pełnomocnika z urzędu. Podkreślić należy, że w tej sytuacji, Sąd Okręgowy zasadnie nie wzywał ubezpieczonego do uzupełnienia braków złożonego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Przesądzenie o braku potrzeby reprezentowania strony przez pełnomocnika z urzędu, niecelowym czyniło bowiem badanie jego sytuacji rodzinno – majątkowej.

Stwierdzić należy, że posiadane przez wnioskodawcę rozeznanie pozwoliło mu na terminowe wniesienie odwołania, złożenie prawidłowo uzasadnionego wniosku o odroczenie terminu rozprawy, wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu, jak również wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia, który został uwzględniony. Bezsprzecznie zatem nie jest on osobą nieporadną, która nie potrafi samodzielnie poradzić sobie w prowadzeniu procesu. Zważyć nadto należy, że charakter niniejszej sprawy, w której sporna między stronami jest kwestia zaległości ubezpieczonego wobec ZUS z tytułu zaległych składek, przy niekwestionowanym stanie faktycznym, sprowadza się do oceny tego bezspornego stanu faktycznego przez pryzmat odpowiednich przepisów prawa materialnego i nie wiąże się z koniecznością analizy żadnych skomplikowanych zagadnień prawnych. Sąd odwoławczy zwraca natomiast uwagę, że umorzenie nieopłaconych należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne (abolicja), do którego odnosi się w uzasadnieniu zażalenia skarżący, nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, jest nim, co należy powtórzyć, wysokość należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy. Sprawa abolicyjna toczy się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy pod sygn. akt VI U 2139/16.

Wobec zarzutów skarżącego należy wyjaśnić, że stosowanie właściwych przepisów prawa jest rzeczą Sądu rozpoznającego sprawę. Strona, zwłaszcza nie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie ma obowiązku wskazywania podstaw prawnych swoich roszczeń.

Przepis art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. stanowi, iż każde pismo procesowe powinno zawierać osnovę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności. Zgodnie z kolei z art. 127 k.p.c. w pismach procesowych mających na celu przygotowanie rozprawy (pisma przygotowawcze) należy podać zwięźle stan sprawy, wypowiedzieć się

co do twierdzeń strony przeciwnej i dowodów przez nią powołanych, wreszcie wskazać dowody, które mają być przedstawione na rozprawie, lub je załączyć. W pismach przygotowawczych strony mogą wskazywać podstawy prawne swoich żądań lub wniosków. Stosownie zaś do art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu

Jak wynika z powyższego żaden z przepisów procedury cywilnej nie wymaga od strony, aby wskazywała podstawy prawne swoich żądań lub wniosków. Przepis art. 187 k.p.c. wskazuje jedynie na taką możliwość, a nie obowiązek. Sąd Apelacyjny podkreśla przy tym, że sąd nie jest związany podstawą prawną wskazaną przez stronę (choćby reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika), ale podstawą faktyczną żądań.

Z analogicznych względów nie uzasadnia przyznania stronie pełnomocnika z urzędu okoliczność ewentualnych przyszłych zmian legislacyjnych i dysponowania przez prawników systemami informacji prawnej. Obowiązek stosowania przez sąd rozstrzygający sprawę właściwych norm prawa zarówno procesowego, jak i materialnego oznacza bowiem również stosowanie ich w aktualnym dla sprawy brzmieniu. Wyjaśniająco nadmienić można, że w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych - które ma charakter odwoławczy i kontrolny - postępowanie sądowe ogranicza się do sprawdzenia zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy. Badanie takie jest możliwe w zasadzie tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydania decyzji. Może się jednak zdarzać, że okoliczności sprawy uzasadniają będą zastosowanie art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którym po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy.

W kontekście analizowanej przesłanki potrzeby reprezentowania strony przez adwokata lub radcę prawnego, nie jest argumentem przemawiającym za przyznaniem stronie pełnomocnika z urzędu wysokość rynkowych wynagrodzeń pełnomocników. Jedynie na marginesie Sąd zauważa, że wynagrodzenia ta podlegają uzgodnieniu z klientem, a nie są mu – jak sugeruje skarżący – jednostronnie narzucane.

Sąd Apelacyjny na zakończenie podkreśla, że prawo strony do reprezentowania w postępowaniu sądowym przez profesjonalnego pełnomocnika nie jest elementem prawa do sądu i rzetelnego procesu. Gdyby taka miała być intencja ustawodawcy, ustanawianie adwokata bądź radcy prawnego byłoby zasadą. Tymczasem obowiązujące przepisy procedury cywilnej ograniczają możliwość ustanowienia pełnomocnika z urzędu z jednej strony przesłanką braku możliwości poniesienia kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, z drugiej zaś strony wymaganiami, aby udział adwokata lub radcy prawnego był w sprawie potrzebny. Potrzeba udziału w postępowaniu wykwalifikowanego pełnomocnika procesowego, jako niezbędna przesłanka jego ustanowienia podlega przy tym swobodnej ocenie sądu, w tym sensie, że wniosek taki nie ma dla sądu charakteru wiążącego i nie powoduje automatyczne ustanowienia dla strony adwokata lub radcy prawnego z urzędu (por. m.in. postanowienie SN z dnia 3 czerwca 1974 r., II CZ 94/74, LEX nr 7511; uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 grudnia 1978 r., I PRN 123/78, PiZS 1980, nr 6, s. 65).

W realiach niniejszej sprawy, ze wskazanych powyżej względów, nie budzi wątpliwości Sądu II instancji, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił brak potrzeby reprezentowania ubezpieczonego przez profesjonalnego pełnomocnika.

Mając na uwadze dokonane ustalenia, rozstrzygnięcie Sądu I instancji zawarte w zaskarżonym postanowieniu należało uznać za trafne. Nie podważały jego prawidłowości w jakimkolwiek stopniu zarzuty podniesione przez skarżącego w zażaleniu.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. postanowił, jak w sentencji.

SSA Aleksandra Urban